



Sygn. akt III KRS 22/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Beczek
w sprawie z odwołania T. D.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr .../2011 z dnia 16 czerwca 2011 r.,
w sprawie odmowy przeniesienia sędziego w stan spoczynku,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 15 grudnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżoną uchwałę i przekazuje sprawę Krajowej
Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Kolegium Sądu Okręgowego w O. uchwałą z dnia 25 sierpnia 2010 r. postanowiło wystąpić z wnioskiem do Krajowej Rady Sądownictwa o przeniesienie sędzi T. D. w stan spoczynku z dniem 24 sierpnia 2009 r., w związku z niepełnieniem przez nią służby sędziowskiej, z powodu choroby, przez okres ponad roku.

Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z dnia 17 listopada 2010 r. Nr .../2010, postanowiła odmówić przeniesienia T. D. - sędziego Sądu Rejonowego w P. w stan spoczynku. Podejmując tę uchwałę, Rada powołała się na uregulowania zawarte w art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 100, poz. 1082 ze zm.) i art. 73 § 1 w związku z art. 71 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). W uzasadnieniu uchwały Rada wskazała z kolei, że wniosek Kolegium Sądu Okręgowego został umotywowany niepełnieniem przez T. D. służby sędziowskiej przez ponad rok z powodu choroby. Przywołując treść art. 71 § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, zauważono też, że nie nakłada on na Krajową Radę Sądownictwa obowiązku, lecz tylko możliwość przeniesienia sędziego w stan spoczynku w sytuacji, gdy nie pełni on przez okres roku służby z powodu choroby. Z możliwości tej należy skorzystać tylko wówczas, gdy stan zdrowia sędziego nie rokuje powrotu do służby, jeśli zważyć, że przeniesienie w stan spoczynku praktycznie uniemożliwia sędziemu ponowne sprawowanie urzędu sędziego i z tego względu pociąga za sobą nieodwracalny skutek w tym zakresie. Wskazano ponadto, że z przedstawionych odpisów dokumentów medycznych nie wynika, aby rodzaj schorzeń sędzi T. D., w związku z którymi korzysta ona ze zwolnień lekarskich, uzasadniał tego rodzaju rokowania.

Sędzia T. D. wniosła do Sądu Najwyższego odwołanie od powyższej uchwały.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2011 r., wydanym w sprawie III KRS 2/11, uchylił zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazał Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy zważył przy tym między innymi, iż między przepisami art. 70 § 1 i art. 71 § 1 Prawa o ustroju sądów

powszechnych występuje istotna różnica. Pierwszy z nich ma charakter bezwzględnie obowiązujący, bowiem stwierdzona zgodnie z jego wymaganiami trwała niezdolność do pełnienia służby nie pozostawia Krajowej Radzie Sądownictwa swobody co do decyzji o przeniesieniu sędziego w stan spoczynku. W takim przypadku przeniesienie to ma charakter obligatoryjny. Natomiast w art. 71 § 1 decyzja ta pozostawiona została swobodnemu uznaniu Rady, co oznacza, że sam fakt niepełnienia służby przez rok nie musi stanowić podstawy do zastosowania dyspozycji tej normy. Za nietrafne uznał więc Sąd Najwyższy sformułowane w odwołaniu stanowisko skarżącej, iż w świetle przepisu art. 71 § 1 przesłanka ta (niepełnienie służby przez rok) „stanowić powinna jedyny zakres poddany ocenie KRS”. Sąd Najwyższy stwierdził w tym zakresie, że ustawodawca, pozostawiając Radzie ocenę wniosku sformułowanego na podstawie tego przepisu, jednoznacznie dał wyraz temu, iż uwzględnienie go zależy od oceny tego organu. Krajowa Rada Sądownictwa jest więc uprawniona do samodzielnego ustalania kryteriów, którymi się kieruje, podejmując uchwałę dotyczącą przeniesienia sędziego w stan spoczynku na podstawie art. 71 § 1 ustawy. Uznanie (administracyjne) nie oznacza (przy tym) dowolności, bowiem uchwała w przedmiocie przeniesienia sędziego w stan spoczynku powinna być podjęta przy uwzględnieniu interesu publicznego (potrzeby wymiaru sprawiedliwości) i słusznego interesu sędziego. Ocena ta więc siłą rzeczy opierać się musi na innych kryteriach niż tylko niepełnienie służby przez rok. Przy czym podkreślenia wymaga to, że przywołane abstrakcyjne kryteria indywidualizują się w konkretnych okolicznościach danej sprawy wynikających z uzasadnienia wniosku kolegium sądu.

Sąd Najwyższy stwierdził również, że w niniejszej sprawie Rada, podejmując uchwałę, powołała się na nieodwracalne skutki przeniesienia sędziego w stan spoczynku. Argument ten ma doniosłe znaczenie, bowiem w istocie przepisy Prawa o ustroju sądów powszechnych nie przewidują możliwości powrotu do służby sędziego przeniesionego w stan spoczynku na podstawie art. 70 § 1 i art. 71 § 1, choćby nawet odzyskał on zdolność do służby (zmiany w tym zakresie zawarte są w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw). Co do zasady zaś uposażenie w stanie spoczynku powinno przysługiwać sędziom, którzy są niezdolni do pełnienia

służby z powodu choroby lub utraty sił, dlatego przepis art. 71 § 1 stosowany być powinien w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Sąd Najwyższy zauważył ponadto, iż biorąc pod uwagę ustawową procedurę orzekania o trwałej niezdolności sędziego do służby, wskazaną w przepisie art. 70, należy przyjąć, że bez stosownego orzeczenia lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie ma podstaw do formułowania wniosku (przez Krajową Radę Sądownictwa, kolegium sądu, sędziego) o braku rokowań co do odzyskania sprawności organizmu, a co za tym idzie, braku rokowań powrotu do służby. Taki wniosek oznacza bowiem stwierdzenie trwałej niezdolności do służby. Uprawnione jest jedynie twierdzenie o czasowej niezdolności do pracy, jeśli wynika ona ze stosownego zaświadczenia lekarskiego. Brak orzeczenia lekarza orzecznika o trwałej niezdolności do służby oraz zaświadczenia lekarskie o czasowej niezdolności do pracy uprawniają Radę do przyjęcia stanowiska o pomyślnych rokowaniach co do powrotu do zdrowia sędziego i odzyskania przez niego zdolności do służby. Pamiętać też należy o tym, że zarówno kolegium sądu, jak i sam sędzia jest uprawniony do wystąpienia o wszczęcie procedury orzeczniczej zmierzającej do stwierdzenia trwałej niezdolności do pełnienia obowiązków sędziego (art. 70 § 2), co usuwa stan niepewności niekorzystny zarówno dla wymiaru sprawiedliwości, jak i samego sędziego. Nie można zatem zanegować stanowiska Rady, że kolegium sądu - w przypadku niepełnienia przez sędziego obowiązków przez rok z powodu choroby - w pierwszej kolejności powinno skorzystać z drogi wyznaczonej przez przepis art. 70, jeśli jedynym argumentem wniosku o przeniesienie w stan spoczynku jest brak rokowań powrotu sędziego do zdrowia (a tym samym do służby). Wbrew zatem wywodom odwołania, chociaż przepisy art. 70 § 1 i art. 71 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych zawierają odmienne przesłanki (przyczyny) przeniesienia sędziego w stan spoczynku, to kryterium przyjęte przez Radę polegające na wskazaniu pożądanego modelu postępowania, kiedy w grę wchodzi wyłącznie brak rokowań powrotu sędziego do służby, uznać należy za słuszne. Jednakże biorąc za punkt wyjścia powyższą argumentację, nie sposób nie zauważyć, że przyznanie wyłącznie kolegium sądu uprawnienia do wystąpienia z wnioskiem o przeniesienie sędziego w stan spoczynku, na podstawie art. 71 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych,

proceedzi do wniosku, że instytucja ta wprowadzona została przede wszystkim z uwagi na interes wymiaru sprawiedliwości. Ma ona więc na celu usunięcie negatywnych skutków długotrwałego niewykonywania obowiązków przez sędziego w zakresie organizacji pracy sądu. Jeśli założyć, że liczba etatów w sądzie odpowiada rzeczywistemu obciążeniu tej jednostki, to obciążenie pozostałych sędziów obowiązkami nieobecnego sędziego niewątpliwie wpływa na pogorszenie sprawności i jakości postępowania sądowego. Te okoliczności zatem stanowić powinny zasadniczą podstawę inicjatywy podejmowanej przez kolegium sądu. W niniejszej sprawie wniosek Kolegium nie zawiera tej argumentacji, jednakże z akt osobowych odwołującej się wynika, że inspiracją do podjęcia działań przez ten organ było pismo prezesa Sądu Rejonowego w P. do prezesa Sądu Okręgowego w O. z dnia 24 sierpnia 2010 r., w którym przedstawiono sytuację Sądu Rejonowego w P. („Od roku Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w P. pozbawiony jest osoby przewodniczącego, co ze zrozumiałych względów skutkuje szeregiem komplikacji. Nakłada się to na ogólnie złą sytuację kadrową Sądu, gdzie na 10 etatów orzeczniczych w praktyce obsadzonych jest jedynie 7”). Zgodnie z § 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowania przed Radą (Dz. U. Nr 219, poz. 1623 ze zm.) w sprawach indywidualnych Rada podejmuje uchwały po wszechstronnym rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy na podstawie udostępnionej dokumentacji. Przepis ten obligował Radę w pierwszej kolejności do wyjaśnienia a następnie oceny tych właśnie przesłanek, które legły u podstaw wniosku. Przy czym Rada, uznając przedstawiony materiał za niedostateczny, mogła zażądać jego uzupełnienia przez Kolegium w trybie § 18 ust. 2 tego rozporządzenia. Nierozważenie tego aspektu sprawy powoduje, że zaskarżona uchwała zapadła bez rozpatrzenia zasadniczych przesłanek dotyczących przeniesienia sędziego w stan spoczynku na podstawie art. 71 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Nie należy też tracić z pola widzenia możliwej sytuacji, w której sędzia - mimo potwierdzonej zaświadczeniami lekarskimi niezdolności do pełnienia służby trwającej znacznie dłużej niż rok – nie uzyska orzeczenia, będącego podstawą przeniesienia sędziego w stan spoczynku na podstawie art. 70 § 1 Prawa o ustroju

sądów powszechnych (co ma miejsce w niniejszej sprawie). W takiej sytuacji nie sposób podważać dokumentacji lekarskiej potwierdzającej niezdolność do służby w konfrontacji z orzeczeniem lekarza orzecznika. Niestwierdzenie trwałej niezdolności do służby nie jest równoznaczne z tym, że sędzia powrócił do zdrowia i jest do tej służby zdolny. Brak owej trwałości może wynikać z rokowań co do powrotu do zdrowia, ale nie w najbliższej przyszłości. Jeśli przewidywany powrót do zdrowia z medycznego punktu widzenia jest możliwy, ale okres leczenia sędziego trwa znacznie dłużej niż rok, pojawiają się nowe okoliczności, które powinny być wzięte pod uwagę przez Radę. Odmowa przeniesienia sędziego w stan spoczynku niepełniącego swoich obowiązków z powodu choroby dłużej niż rok powoduje taki oto stan, że sędzia pozbawiony zostaje wynagrodzenia (art. 94 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych), nie podlega także ubezpieczeniu zdrowotnemu (nie osiąga dochodu, z którego płatnik pobiera składkę na ubezpieczenie zdrowotne – art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2007 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.). Sędzia jest więc niezdolny do pełnienia swoich obowiązków, nie ma środków na utrzymanie, nie pozostaje w ubezpieczeniu zdrowotnym.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą z dnia 16 czerwca 2011 r., Nr .../2011, jak poprzednio odmówiła przeniesienia sędziego T. D. w stan spoczynku. Za wnioskiem o przeniesienie w stan spoczynku głosowały 3 osoby, 10 przeciw, a 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Rada uwzględniła przy tym fakt, iż Prezes Sądu Rejonowego w P. pismem z dnia 24 sierpnia 2010 r. poinformował Prezesa Sądu Okręgowego w O. m.in. o tym, że od roku wydział ksiąg wieczystych (któremu przewodniczy sędzia T. D.) jest pozbawiony osoby przewodniczącego, co ze zrozumiałych względów skutkuje szeregiem komplikacji. Nakłada się to na ogólnie złą sytuację kadrową sądu, gdzie na 10 etatów orzeczniczych w praktyce obsadzonych jest jedynie 7. Rada ustaliła ponadto, że w dniu 4 lutego 2011 r. lekarz orzecznik ZUS wydał orzeczenie nr ...18, w którym stwierdził, iż Pani T. D. nie jest trwale niezdolna do pełnienia obowiązków sędziego z powodu choroby lub utraty sił. Rada stwierdziła też, że w Sądzie Rejonowym w P. jest 10 etatów sędziowskich, w tym w wydziale ksiąg wieczystych, któremu przewodniczy sędzia T. D., 1,25 etatu. Etat T. D. pozostaje

nieobsadzony z powodu jej długotrwałej choroby, zaś co do pozostałych 2 etatów trwają konkursy po ogłoszeniu przez Ministra Sprawiedliwości o wolnym stanowisku sędziowskim. Zespół członków Rady, po zapoznaniu się z całokształtem wyżej przedstawionych okoliczności, w dniu 16 czerwca 2001 r. przedstawił Radzie stanowisko zawierające wniosek o przeniesienie T. D. w stan spoczynku z dniem 24 sierpnia 2010 r. W uzasadnieniu tego wniosku zespół przypomniał także stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 12 kwietnia 2001 r. oraz wskazał między innymi, że w dniu 12 maja 2011 r. została uchwalona ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, która w art. 39 przewiduje możliwość powrotu sędziego na stanowisko i odnosi się również do sędziego przeniesionego w stan spoczynku ze względu na stan zdrowia, co z kolei zostało wprost przewidziane w projektowanym art. 74 § 1a u.s.p., a nowelizacja ta znajduje się w końcowej fazie prac Sejmu i nie wzbudza kontrowersji. Zespół zaznaczył też, że uwzględnieniu wniosku nie sprzeciwia się orzeczenie lekarza orzecznika z dnia 4 lutego 2011 r.

Wskazując na powyższe ustalenia oraz powołując się na treść art. 71 § 1 i art. 73 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, Rada podkreśliła, iż jej decyzja ma charakter uznaniowy i powinna zapaść po rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy, a także uwzględniać potrzeby wymiaru sprawiedliwości oraz słuszny interes sędziego. W rozpoznawanej sprawie należy natomiast uznać, że potrzeby wymiaru sprawiedliwości nie wymagają przeniesienia T. D. w stan spoczynku, ponieważ w stosunku do 2 z 3 nieobsadzonych stanowisk sędziowskich toczą się już postępowania konkursowe, co oznacza, iż w dającej się oszacować perspektywie czasowej zostaną one obsadzone. Pozostawanie wakującego stanowiska sędziowskiego niewątpliwie utrudnia pracę sądu. Bacząc jednak na – jak na razie – nieodwracalny skutek przeniesienia sędziego w stan spoczynku ze względu na stan zdrowia i na nadzwyczajny charakter tego przeniesienia, przemijające w przewidywalnej perspektywie czasowej trudności nie uzasadniają zastosowania tej instytucji. Poza tym przeniesienie sędziego w stan spoczynku nie spowoduje automatycznie uzupełnienia obsady kadrowej sądu, a jedynie umożliwi wszczęcie procedury o obsadzenie wolnego etatu sędziowskiego, która zakończy się zapewne już po obsadzeniu 2 wspomnianych etatów, odnośnie do których postępowanie nominacyjne toczy się. Natomiast co do faktu, iż sędzia T. D. jest

przewodniczącą wydziału, to może ona zostać odwołana z tej funkcji w trybie art. 11 u.s.p., co prawdopodobnie, wobec obsady etatowej w wydziale ksiąg wieczystych (1,25 etatu), będzie wiązało się z równoczesnym przeniesieniem innego sędziego do tego wydziału.

Rada podkreśliła również, że T. D. wstrzymano wypłatę wynagrodzenia oraz, że nie otrzymuje świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego. Niewątpliwie ma ona zatem interes w uzyskaniu przeniesienia w stan spoczynku. Jednakże, skoro przeniesienie sędziego w stan spoczynku ze względu na długotrwałe niepełnienie służby spowodowane stanem zdrowia ma charakter nadzwyczajny i powinno być stosowane wyjątkowo, co oznacza także „w ostateczności”, to chodzić winno o przypadki szczególnie uzasadnione nie tylko merytorycznie, ale i formalnie, czyli takie, w których sędzia znajdujący się w sytuacji, o której mowa w art. 71 § 1 u.s.p., wykorzystał wszystkie możliwości powrotu do zdrowia i podjęcia służby. Jedną z instytucji przewidzianych dla poprawy kondycji zdrowotnej jest zaś tzw. urlop dla poratowania zdrowia. Przepis art. 71 § 1 u.s.p. nie nakazuje wprost, aby sędzia, który ma być przeniesiony w stan spoczynku, wykorzystał uprzednio ten urlop. Wymóg ten jest jednak oczywisty, zarówno w świetle owego szczególnego charakteru przeniesienia w stan spoczynku ze względu na długotrwałe niepełnienie służby, jak i wobec faktu, że okres urlopu dla poratowania zdrowia wlicza się do okresu niepełnienia służby stanowiącego podstawę przeniesienia w stan spoczynku.

Powyższe przesłanki Rada oceniła w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych, w tym także i tego, że z medycznego punktu widzenia powrót sędzi T. D. do zdrowia jest możliwy, chociaż okres jej leczenia jest długotrwały i znacznie przekracza rok. Pozytywna prognoza co do jej powrotu do zdrowia wynika z orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 4 lutego 2011 r., natomiast fakt długotrwałości leczenia jest oczywisty w świetle przedstawionej dokumentacji lekarskiej, w tym zwolnień lekarskich. Zdaniem Rady, chociaż nadmienione orzeczenie lekarza orzecznika nie stanowi samo w sobie przeszkody do zastosowania art. 71 § 1 u.s.p., to jednak pozwala przypuszczać, iż w razie wykorzystania urlopu dla poratowania zdrowia, sędzia mogłaby, być może,

powrócić do służby. Ponadto w sprawie nie ujawniły się jakiegokolwiek przyczyny, dla których T. D. z tego urlopu nie skorzystała.

Podsumowując, Rada uznała więc, że za przeniesieniem T. D. w stan spoczynku przemawia w obecnym stanie faktycznym i prawnym tylko jej sytuacja ekonomiczna. Jednakże same względy socjalne, nie poparte tzw. względami słuszności, ani też szczególnymi potrzebami wymiaru sprawiedliwości, nie mogą stanowić podstawy przeniesienia w stan spoczynku w trybie, o którym mowa. Rada podkreśliła ponadto, iż mimo zaawansowanych prac legislacyjnych, podstawą jej rozstrzygnięcia jest aktualny stan prawny, ten zaś nie przewiduje powrotu do służby sędziego przeniesionego w stan spoczynku na podstawie art. 71 § 1 u.s.p.

W odwołaniu wniesionym od przedstawionej wyżej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa sędziego T. D. zarzuciła tej uchwale naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 71 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz § 20 (zapewne wskutek oczywistej omyłki określonego jako art. 20) rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowania przed Radą w związku z art. 12 ust. 6 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, przez jego niezastowaniu i sprzeczność z prawem.

Skarżąca podniosła między innymi, że w jej ocenie orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 4 lutego 2011 r. nie spełnia warunków wymaganych od takiego orzeczenia w świetle przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, albowiem nie zawiera żadnego uzasadnienia (czy też żadnego rozpoznania choroby, oceny schorzeń i wskazań). Jest jedynie podpisanym jednoosobowo drukiem. Rzetelne badanie przez orzecznika ZUS powinno obejmować wszystkie rodzaje badań niezbędnych (także konsultacje) do oceny niezdolności do pełnienia obowiązków sędziego. Jej badanie ograniczało się natomiast do rozmowy, w czasie której lekarz stwierdził, iż „według niego skarżąca jest niezdolna do pełnienia obowiązków sędziego, ale to nie od niego zależy, lecz od głównego orzecznika, który tutaj zarządza”. Trafność wydanego przez lekarza orzecznika ZUS budzi też wątpliwości w świetle załączonej dokumentacji lekarskiej i wskazań leczących ją lekarzy specjalistów, którzy uznali, iż stan jej kręgosłupa obciążony jest nieodwracalnymi

zmianami zwyrodnieniowymi, dyskopatią z uciskiem przepuklin dyskowych i z powodu tych zmian nie rokuje ona powrotu do zdrowia, a tym bardziej do pracy. Dlatego też orzeczenie lekarza orzecznika ZUS „powinno zostać ocenione i zweryfikowane przez Radę po wszechstronnym rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, na podstawie dokumentacji dotyczącej stanu zdrowia (skarżącej) oraz (jej) wyjaśnienia, w świetle § 20 ust. 1 rozporządzenia w sprawach indywidualnych, a do takich należy sprawa niniejsza ...”.

Zdaniem skarżącej Rada w sposób bardzo dowolny i niesprawiedliwy uznała, że potrzeby wymiaru sprawiedliwości nie wymagają przeniesienia jej w stan spoczynku i obarczyła skarżącą odpowiedzialnością za złą sytuację kadrową sądu, gdyż nadal są w nim 3 nieobsadzone stanowiska sędziowskie. Dalsza argumentacja Rady, dotycząca słusznego interesu sędziego, jest z kolei w ocenie skarżącej rozpatrywana wyłącznie w świetle jej sytuacji ekonomicznej oraz postrzegana jako cel do osiągnięcia stanu spoczynku, na który skarżąca nie zasłużyła, bo „jest to przywilej dożywotniego świadczenia pieniężnego bez obowiązku świadczenia pracy”. Skarżąca stwierdziła ponadto, iż obligowanie jej przez Radę do „wzięcia urlopu” jest ewidentnie sprzeczne z art. 71 § 1 u.s.p. Narzuca bowiem bezzasadnie wymóg przebywania na urlopie i traktuje to jako konieczną przesłankę do przeniesienia w stan spoczynku, tworząc nową normę prawną niezapisaną w ustawie.

Na koniec skarżąca wyraziła pogląd, że zaskarżona uchwała cechuje się brakiem wyważenia interesów wymiaru sprawiedliwości i słusznego interesu sędziego, zabezpieczając jedynie wymiar sprawiedliwości i nadając mu priorytet.

Wskazując na powyższe zarzuty, sędzia T. D. wniosła o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie ma racji skarżąca, zarzucając uchwale Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 16 czerwca 2011 r. naruszenie § 20 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta RP w

sprawie szczegółowego trybu działania Krajowej Rady Sądownictwa oraz postępowania przed Radą. Abstrahując bowiem od tego, iż w odwołaniu zostało wymienione rozporządzenie z dnia 22 grudnia 2001 r., które z dniem 8 grudnia 2007 r. utraciło moc obowiązującą na skutek zastąpienia go rozporządzeniem Prezydenta RP o takim samym tytule z dnia 13 listopada 2007 r. (Dz. U. Nr 219, poz. 1623 ze zm.), należy zauważyć, że również to drugie rozporządzenie, w zakresie dotyczącym trybu postępowania, utraciło moc obowiązującą z dniem 2 grudnia 2010 r. na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2009 r., K 62/07 (Dz. U. Nr 202, poz. 1567), skoro wyrok ten – z odroczeniem o 12 miesięcy – w części pozbawił wymienione rozporządzenie podstawy ustawowej, którą był art. 12 ust. 6 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa w zakresie uprawniającym Prezydenta RP do określenia, w drodze rozporządzenia, trybu postępowania przed Radą. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego tryb postępowania przed Radą nie mógł być uregulowany w rozporządzeniu, gdyż sprawa ta należy do materii ustawowej. Ustawa nie została jednakże uchwalona w okresie 12 miesięcy od ogłoszenia wyroku Trybunału w Dzienniku Ustaw, wskutek czego powstała luka prawna. Brak przepisów rangi ustawowej regulujących szczegółowo tryb postępowania przed Radą nie zwalniał wszakże tego organu z obowiązku wykonywania konstytucyjnych i ustawowych zadań. Sąd Najwyższy podziela w tym przedmiocie stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., III KRS 5/11 (dotychczas niepublikowanego), zgodnie z którym (w takim przypadku) Rada, wobec braku przepisów szczegółowych, była obowiązana do działania na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP). Rada powinna więc kierować się zasadami ogólnie przyjętymi w działaniu organów państwa w demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji). Sąd Najwyższy jest też zdania, że przedstawiona sytuacja prawna będąca skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2009 r., K 62/07, obligowała Krajową Radę Sądownictwa do wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dodać wypada, iż w związku z uchynieniem przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2011 r. poprzednio wydanej w rozpoznawanej sprawie uchwały z dnia 17 listopada 2010 r., Rada w ramach

ponownego rozpoznania niniejszej sprawy zainicjowanej wnioskiem Kolegium Sądu Okręgowego w O. z dnia 25 sierpnia 2010 r., winna kierować się także poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu wymienionego wyroku z dnia 12 kwietnia 2011 r.

W postępowaniu zakończonym obecnie ocenianą uchwałą z dnia 16 czerwca 2011 r. Krajowa Rada Sądownictwa uwzględniła te wskazania, co jednoznacznie wynikało z treści uzasadnienia tej uchwały. Trafnie przyjęła również, że decyzja w przedmiocie przeniesienia sędziego w stan spoczynku, oparta na podstawie art. 71 § 1 u.s.p., winna uwzględniać potrzeby wymiaru sprawiedliwości oraz słuszny interes sędziego. Oceniając wystąpienie po stronie skarżącej przesłanki słusznego interesu sędziego i uznając w tym zakresie, że skarżąca nie wykorzystwała wszystkich możliwości powrotu do zdrowia i podjęcia służby, skoro nie skorzystała z instytucji urlopu dla poratowania zdrowia, Krajowa Rada Sądownictwa nie wzięła jednakże pod uwagę regulacji zawartej w art. 93 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Przepis ten stanowi natomiast, że urlop dla poratowania zdrowia nie może przekraczać sześciu miesięcy i nie może być udzielony, jeżeli sędzia nie pełnił służby przez okres roku z powodu choroby. Oznacza to, iż sędzia, który przez co najmniej rok nie pełnił służby z powodu choroby, nie może skorzystać z urlopu dla poratowania zdrowia. Tymczasem w takiej właśnie sytuacji znajdowała się skarżąca, jeśli zważyć, że jak wynikało z ustaleń faktycznych poczynionych przez Radę, „od dnia 24 sierpnia 2009 r. przebywa na zwolnieniach lekarskich, z wyjątkiem dni 13 – 14 lutego 2010 r. będących sobotą i niedzielą”, co wskazywało jednoznacznie, iż do dnia podjęcia zaskarżonej uchwały jej choroba trwała w zasadzie nieprzerwanie przez okres niemal dwóch lat. Jeśli zatem skarżąca, z uwagi na zbyt długi okres choroby, w ogóle nie mogła skorzystać z instytucji urlopu dla poratowania zdrowia, to nie można było również skutecznie czynić jej zarzutu niewykorzystania wszystkich możliwości powrotu do zdrowia i podjęcia służby.

Wypada dodać w tym miejscu, że jak wynikało z oświadczenia sędzi T. D. złożonego na rozprawie przed Sądem Najwyższym, popartego zresztą stosownymi dowodami w postaci złożonych przez nią dokumentów, już po podjęciu przez Radę zaskarżonej uchwały skarżąca podjęła próbę uzyskania prawa do urlopu dla poratowania zdrowia, ale spotkała się z odmowną decyzją Ministra Sprawiedliwości

w tym zakresie. Skarżąca podała też, że podjęła ponadto próbę powrotu do pracy, do czego zmusiła ją sytuacja finansowa (brak wynagrodzenia za pracę), mimo iż nadal była chora. Wracając do pracy nie przedstawiła stosownego zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego fakt odzyskania zdolności do pełnienia obowiązków sędziego (nikt zresztą takiego zaświadczenia od niej nie żądał). Po przepracowaniu okresu wynoszącego zaledwie około półtora miesiąca (od 14 lipca do 4 września 2011 r.) jej stan zdrowia uległ jednakże takiemu pogorszeniu, że musiała ponownie poddać się intensywnemu leczeniu w dziennym szpitalnym oddziale rehabilitacji i obecnie w dalszym ciągu korzysta ze zwolnienia lekarskiego.

Wątpliwości Sądu Najwyższego budziła także sformułowana w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały konstatacja Rady, iż w przypadku skarżącej występuje pozytywna prognoza co do powrotu jej do zdrowia (i jak się zdaje co do odzyskania przez nią zdolności do pracy), która miała wynikać z orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 4 lutego 2011 r. W tym miejscu Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę uważa za konieczne podkreślić, że podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2009 r., III KRS 8/09, w uzasadnieniu którego Sąd ten wyjaśnił, iż stwierdzenie przez lekarza orzecznika ZUS, że sędzia jest niezdolny do pełnienia obowiązków sędziego, powinno zostać ocenione przez Krajową Radę Sądownictwa po wszechstronnym rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Sąd Najwyższy jest ponadto zdania, że orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, zwłaszcza w postępowaniu o przeniesienie w stan spoczynku prowadzonym na podstawie art. 71 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, stanowi jedynie środek dowodowy w tym postępowaniu, który jak każdy środek dowodowy podlega ocenie, a jego weryfikacja jest z całą pewnością dopuszczalna. W warunkach rozpoznawanej sprawy podkreślenia wymagał natomiast fakt, że skarżąca kwestionowała to orzeczenie, o czym musiała świadczyć już choćby znana Krajowej Radzie Sądownictwa podjęta przez nią próba odwołania się do Komisji Lekarskiej ZUS, która w ówczesnym stanie prawnym nie była jednakże możliwa. Ponadto, na co trafnie zwróciła uwagę skarżąca w swym odwołaniu, wydane w odniesieniu do niej orzeczenie znajdujące się w aktach niniejszego postępowania, poza stwierdzeniem, że sędzia T. D. nie jest trwale niezdolna do pełnienia obowiązków sędziego z powodu choroby lub utraty sił, nie

zawierało żadnego uzasadnienia tej tezy, w szczególności zaś takiego, które czyniłoby tę tezę w pełni przekonującą. Nie zawierało zresztą również wskazania okresu przewidywanej niezdolności skarżącej do pełnienia obowiązków sędziego, ani stwierdzenia, że niezdolność ta ustąpiła. Było to znamienne zwłaszcza w zestawieniu z treścią także znajdujących się w aktach niniejszego postępowania zaświadczeń wystawionych przez leczących skarżącą specjalistów, które nie tylko potwierdzały fakt długotrwałości jej leczenia, ale także – przynajmniej dwa z nich – zawierały wnioski o braku pozytywnych rokowań co do skutków owego leczenia i powrotu przez T. D. do zdrowia oraz odzyskania przez nią zdolności do pracy. Wprawdzie Krajowa Rada Sądownictwa, odwołując się do wspomnianego orzeczenia lekarza orzecznika ZUS, podniosła, że nie stanowi ono samo w sobie przeszkody do zastosowania art. 71 § 1 u.s.p., jednakże równocześnie przyjęła także, iż orzeczenie to pozwala przypuszczać, że sędzia mogłaby powrócić do służby, przy czym odzyskaniu przez nią zdolności do pełnienia obowiązków sędziego miałby służyć urlop dla poratowania zdrowia. Należy więc przyjąć, że treść orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 4 lutego 2011 r. ostatecznie miała dla Rady istotne znaczenie przy podejmowaniu rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonej uchwale.

Wskazując na przedstawione wyżej okoliczności, Sąd Najwyższy uznał, że nie była właściwa dokonana przez Radę ocena wystąpienia po stronie skarżącej przesłanki nabycia prawa do przeniesienia jej w stan spoczynku w postaci słusznego interesu sędziego. Dlatego też nie można było zgodzić się ze stanowiskiem Rady, że „za przeniesieniem T. D. w stan spoczynku przemawia, w obecnym stanie faktycznym i prawnym, tylko jej sytuacja ekonomiczna”. Z jednej bowiem strony ocena ta została oparta na nieprawidłowym stwierdzeniu, że skarżąca w celu wykorzystania wszystkich możliwości powrotu do zdrowia i podjęcia służby powinna skorzystać z urlopu dla poratowania zdrowia, co z przyczyn wcześniej podniesionych nie było przecież możliwe. Z drugiej zaś strony ocenę tę poprzedziło przyjęcie przez Radę, iż istnieje pozytywna prognoza co do powrotu skarżącej do zdrowia, choć stanowisko to nie zostało potwierdzone nie budzącymi wątpliwości dowodami. W opisaney sytuacji sam tylko wzgląd na potrzeby wymiaru sprawiedliwości nie mógł stanowić wystarczającej podstawy do

odmowy przeniesienia skarżącej w stan spoczynku. Choć bowiem zgodzić się należało z poglądem, że instytucja przeniesienia w stan spoczynku, o której mowa w art. 71 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, została wprowadzona przede wszystkim z uwagi na interes publiczny (potrzeby wymiaru sprawiedliwości) i ma ona na celu usunięcie negatywnych skutków długotrwałego niewykonywania obowiązków przez sędziego w zakresie organizacji pracy sądu, to jednak w ramach jej stosowania nie można równocześnie tracić z pola widzenia słusznego interesu sędziego, którego dotyczy wniosek kolegium właściwego sądu. Ten zaś w postępowaniu zakończonym zaskarżoną uchwałą nie został prawidłowo oceniony. Zaskarżona uchwała została zatem podjęta z naruszeniem art. 71 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Kierując się podniesionymi wyżej motywami oraz opierając się na treści art. 13 ust. 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.